

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w teście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państwa, za wiersz petyt. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz petyt. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po teście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz petyt. lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz petyt. lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 49 kop.
 Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb.
 Ogłoszenia w niedzielnych numerze o 25 proc. drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. E. Metzla i S-ka, Wielka 33, telefon № 885. Po godz. 6-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wladomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Słupowskiego № 8.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

STUDNIE ARTEZYJSKIE Inż. M. Hryniewiecki i S-ka w Warszawie

Sarga Dostać można wszędzie



KALODONT
NIEZBEDNY
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,
zbadany przez urzędy lekarskie.
(Wiedź 3 czerwca 1897 r. i Paryż 3 kwietnia 1910 roku).
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Teatr Polski pod dyr. Br. Oranowskiego.
(W ogrodzie po-Bernardyńskim).
W czwartek i piątek z powodu wigilii święta przedstawień nie będzie. W sobotę na Benefis St. Orzelskiego:
PIERWSZY RAZ **„FAUST”** PIERWSZY RAZ
opera w 3 akt. muz. Gounoda.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 340.
Dziś restauracja otwarta do godz. 4-iej rano.
We wtorek 18 września Pierwszy występ ulubienicy publiczności
Etoile Expresse.

Teatr Familijny **ZAWIADOMIENIE.**
R. Sztremera, W sobotę 15 września r. b. będzie wystawiony **WSPANIAŁY DRAMAT** w 3-eh częściach z malowniczej serji „Nordisk”. Jedyny egzemplarz w Wilnie.
Wspaniała wystawa!
W sobotę i niedzielę początek o 3 godz. pp.

KINEMATOGRAF **Dziś i jutro kinematograf zamknięty.**
BRONISŁAWA
W sobotę nowy program.

SALA MIEJSKA.
D. 16-go września odbędzie się koncert znanego 16-letniego wionczelisty-wirtuoza
EWELA ZAMSZTEJGMANA
ze współudziałem znanej śpiewaczki **Teresy Ippo** (sopran),
Akompanjować będą p. Hechtman i p. Kowarska.
Szczegóły w afiszach.

Okazyjnie do sprzedania
z dużym ustępstwem od cen fabrycznych
Suknie haftowane i tiulowe
doskonałego wyrobu, modne desenie.
Ceny od 8 do 24 rb., rozmiar 6 1/2 arsz. (4 1/4 metra)
Adres: Dworcowa 10 m. 1, oglądać można od godz. 2 do 5.

Do wiadomości mieszkańców m. Mińska i okolicy.
Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” z Mińska i okolicy przyjmuje tylko:
ADMINISTRACJA „KURJERA LITEWSKIEGO” w Wilnie,
DOM HANDLOWY L. I. E. METZLA i S-ka w Wilnie
oraz KSIĘGARNIA W. MAKOWSKIEGO w Mińsku.

DOM HANDLOWY **L. I. E. METZLA i S-ka**
Centralny Kantor Ogłoszeń
(założony w 1878 r.)
St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa,
Wilno, ulica Wielka № 38, telefon № 885.
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych.

Ś. P.
KRYSTYNA GOŁĘBIEWSKA
po śladach i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 9 września r. b. w Draskanikach, przeżywszy lat 75.
Ogrobiona tamże na parafjalnym cmentarzu. Cześć Jej pamięci! Pokój Jej Duszy!
O bolesnej stracie najpiękniejszej i najczenniejszej przyjaciółki rodzinnej powiadamiają
61123
Stanisławowstwo Dokalscy z dziećmi.

D-r Wł. ŁOWMIĄŃSKI
powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—11,5—6
Preobrażenińska d. № 7 m. 4. 60454

Sprawa żydowska.

Jak wiadomo kością niezgody, jaka w tej chwili dzieli społeczeństwo polskie w Królestwie na wzajem zwalczające się z racji wyborów obozy — jest stara i niezmiernie zawiła kwestia żydowska. Zaciażyła ona nad życiem polskiego ogółu literalnie we wszystkich dziedzinach jego bytu — nie więc dziwnego, że od dłuższego czasu myśl polska zmaga się z zagadnieniem niesłychanie trudnym jak unormować swój stosunek do żydów. Jest już ich dzisiaj w Królestwie około półtora miliona, stanowią przeszło 14% ludności, od wschodu płyną i płyną coraz nowe zastępy żydów rosyjskich t. zw. litwaków. Cała ta masa nie mieści się już w granicach swego dawnego ustroju. Z wielkiej niejako sekty religijnej — jak słusznie powiedziano — wrasta się powoli we współczesny naród. Usiłuje organizować się na jego modłę, mimo, że brak jej cech zasadniczych „narodu” t. j. własnego języka i ziemi. Zastępuje się to solidarnością społeczną, a w pewnych sferach ideałem politycznym, na tle którego powstał t. zw. sionizm. Tlum żydowski żyje coraz to bardziej swoim odrębnym życiem. Na miejsce fanatyzmu religijnego przychodzi fanatyzm nacjonalistyczny, produkt ostatniej doby, i staje murem pomiędzy społeczeństwem żydowskim a polskim. Na terytorjum naszym kształtuje się bezwzględnie jak gdyby państwo w państwo. Prasa żydowska — rozmatłe „Hajnt” i „Frajnd” — nic z polskością nie mając wspólnego są dowodem niezbitym procesów odśrodkowych, odbywających się w łonie żydostwa.

W tych warunkach bankrutuje zupełnie dawniejszy idealizm, rojący stopniowo asymilowanie żydów i wyobrażający sobie, iż powoli wsiąkną oni w naród polski i rozpuszczą się w nim prawie bez śladu. Miało się to stać siłą polskiej kultury. Nadzieje te oczywiście zawiadyły. Bo — primo nasi przyjaciele uczynili wszystko, co mogli, aby promieniowanie polskiej kultury ograniczyć i żydów od jej wpływów „uchronić” (już Nowosiłcew wskazywał na to niebezpieczeństwo państwowo), a powtóre stosunek ilościowy żydów jest zbyt wielki, by owchłonięciu ich przez polskość mogła być mowa na serio. Tak więc dzisiaj mamy przed sobą fakt: widoczne zespalanie się żydów jako narodowej całości. Może ta całość umieć mówić po polsku, może mieć ze społeczeństwem polskim pewne punkty styczności i interesy wspólne, mieć będzie jednak pono zawsze i swoje własne interesy z naszymi nawet nieraz sprzeczne. Na tle uświadomienia tego zjawiska rodzą się dzisiejsze programy ułożenia polsko-żydowskich stosunków, lub przynajmniej poczyna się zasadnicza rewizja starych pojęć w tym względzie.

Wciąż naprzód co do mas żydowskich. Tu zdania różnych grup polskich pod pewnym względem są prawie identyczne: wszyscy od konserwatystów aż do postępców godzą się bez różnicy na jedno — należy siłę ekonomicznej żydowskiej przeciwstawić własną organizację ekonomiczną, która pozwoliłaby społeczeństwu polskiemu w tej dziedzinie z pod przewagi żyda-kupca, żyda-pośrednika, żyda-vekslarza — wyzwoleć się stanowczo. Proces ten, „wyzwolenia się” jednak rozmaicie jest pojmowany w tej chwili. Gdy więc na przykład realisci i postępcy powiadają: „wzmocnijmy się ciagle — to dla odparcia naporu ekonomicznego, żydów wystarczy” — demokracja narodowa i obóz antysemitcko-katolicki wyobraża sobie zmaganie się z żydami jako walkę bez pardonu, prowadzoną przy pomocy wszelkich możliwych środków, od politycznych zaczawszy. „Należy za jakakolwiek cenę utrudnić egzystencję żydów w Polsce” — powiadają przywódcy tych obozów i śni im się wielka antyżydowska krucjata nieledwie, mająca zdaniem ich odbić się nawet korzystnie na duszy polskiego naro-

du, bowiem zaprawiająca masy do boju, a nie dająca im zająć się walką klasową, walką z własnymi braćmi...
Te ostatnie rachuby slerom bardziej umiarkowanym pod względem narodowościowym i nie fanatycznym religijnie wydają się dość niebezpieczne. Panuje tutaj zdanie, iż z hasłami nienawiści rasowej, zrzuconemi w tłum należy być niezmiernie ostrożnym, nienawiść bowiem rozbudzona w jednym kierunku rozrasta się, w pierwotnych indywidualnościach szczególnie, w wolności nie nawidzenia wszystkiego, co im z tej lub innej racji niemiłe albo obce. Zamiast antydotum przeciwko walkom klasowym w antysemityzmie namiętnym łatwo niezmiernie znaleźć psującą tylko bardziej jeszcze zbiorną duszę mas — truzinę. A przytem hasło „walki”, jak utrzymują realisci naprzykład — jest środkiem nadzwyczajnym. Szafujemy nim zbyt raczo a bez umiarkowania, przeceniając własne siły. Jakże to bowiem podolały w jednym i tym samym czasie tylu „walkom” naraz. Walczyły mamy z Niemcami, z nacjonalizmem rosyjskim, z rusinami w Galicji, z litwinami na Litwie, z Czechami nawet na Śląsku i wreszcie znowu walcząc z żydami. By podać temu wszystkiemu jakże potrzebny trzeba być narodem!... Zaś o naszej potęgce mówić byłoby co najmniej ryzykownym. Stąd powstaje ów pogląd, że może nie ciskając „w lud” co raz to nowych wezwań do boju, do walki — stórkroć lepiej było zająć się wzmocnieniem swej struktury ekonomiczno-społecznej w ten sposób zamieniając naród rozczłonkowany i dość słaby z biegiem czasu w jednolity zespół, celów swych i dążeń świadomy, któremu by nie straszne były nawet wielkie zakusy żydowskie... Ale zwolennicy „walki” różnych odpowiadają na to: „nim słońce wzejdzie rosa oczy wyje, nim wzmoczymy się my wpływy żydowskie wzmogą się jeszcze bardziej... zresztą masę można poprowadzić do czynu tylko pod wpływem jakiegoś działającego na wyobraźnię hasła”.

I oto dwa te poglądy, poczynające się przetwarzać w dwie już wyraźne i stosowane w polityce metody polityczne — ścierają się w tej chwili w społeczeństwie polskim nad Wł. sła, niemają powodując, co nieuniknione niestety, wzajemnego rozgorznięcia i waśni. Dwie te metody starły się też ze sobą i z racji wyborów posła do Warszawy. Jedni krzyknęli „walka”, a drudzy spokojnie nieco rzekli: „porozumienie, porozumienie przynajmniej z tymi z żydów, którzy de facto są polakami w zupełności”.

Ale z tem bieda właśnie, że nawet żydów całkiem zasymilowanych sfery nieprzejednane, za „zupełnych” polaków uważać nie chcą i wartość ich narodowo-społeczna podają w wątpliwość. I tu, zestawiając różnice zdań, chciałbym pozostać obiektywnym... Tak więc z jednej strony słyszy się dowodzenia, że setki żydów asymilowanych zrobiło bardzo wiele dla polskiej kultury, dało miliony na polskie cele społeczne, kochało i kocha szczerze Polskę jako swą fizyczną i duchową ojczyznę... z drugiej jednak — odpowiadają na to: „egzaminu na zupełnego polaka nie zdałby żaden z żydów asymilatorów, mimo swe wszelkie polskie polityczne i kulturalne sympatie. Wpływ żydów spolonizowanych na masy żydowskie jest przytem co raz mniejszy, a więc i ich znaczenie minimalne. Liczyć się z nimi nie potrzeba. Są konsumentami naszej kulturalnej wytwórczości — to prawda, ale wnoszą też w nią wpływy często niepożądane. Więc i pod tym względem pożytek z nich wątpliwy... Relata refero... mój osobisty pogląd jest odmiennym, ale chodzi mi przedewszystkiem o ujęcie istoty sporu rozdrażniającego dziś myśl polską. Bo wiem jednak prawda bywa zwykle pośredku...”

Jedno wydaje mi się niewątpliwem — to potrzeba jakiejś nowej koncepcji stosunków polsko-żydowskich które w fazie obecnej grożą szeregami kolosalnych powikłań. Pretensje żydów do nas niesłychanie zwiększyła zbyteczna może deklaracja p. St. Jarońskiego. Dookoła niej spór też teraz największy. Żydy pragną oddać swe głosy wyłącznie za polaka, któryby pryncypialnie nie występował przeciw ich równouprawnieniu. Dziwić im się nie moż-

na. Ze swojego punktu widzenia są w porządku. Ale i my jesteśmy w porządku broniąc się od przewagi żywiolu społecznie nie nabytym ogółem dodatkowym w instytucjach samorządowych miejskich. Tylko nie należałoby może z tego robić parady. To do czasu zniesienia granicy osiadłości i równouprawnienia żydów w całem państwie dla Polski konieczność. Charakter konieczności tej jako przejściowej dobrze by było jednakże podkreślić, tego żądają np. realisci polacy — i stanowisko to ich wydaje się mi słuszne. Innym jest pogląd „postępców”, ci wojują wyłącznie doktrynami — żydzi więc zdaniem ich winni być w samorządzie równouprawnieni najzupełniej... By dowieść, że to by szkody żadnej nie przyniosło wskazuje się na przykład Galicji, gdzie żadnych ograniczeń dla żydów niema, a jednak gospodarka miast na tem nie traci. Że tak jest zapewniali mi nawet znawcy stosunków galicyjskich poważni i całkiem bezpartyjni... Ale w Galicji ponad uchwałami gmin miejskich i gospodarką kilku żydów — burmistrzów stoi autonomiczny rząd polski regulujący bieg spraw z myślą o interesach narodowych. Taki regulator u nas wszak nie istnieje. To zmienia postać rzeczy zasadniczo... A jednak z rozcinaniem węzła gordyjskiego sprawy żydowskiej w Polsce przy pomocy rosyjskich ustaw wyjątkowych trzeba być niesłychanie ostrożnym... Bawiem antysemityzm w kołach rządzących może nie być wiecznym — i wydarzyć się może, że wykopawszy przepaść pomiędzy sobą a żydami w Królestwie i pogłębiając przepaść tę gwałtownie — znaleź się możemy pewnego pięknego poranku wobec koalicji, która by się nam dała we znaki boleśnie. Pamiętać o tem rwać się do nowej „walki” nie zawadzi.

W. B-ski.

Wobec rokowań polsko-ruskich.

Lwów, 22 (9) września.
W stosunkach polsko-ruskich znaleźliśmy się w momencie krytycznym. Zagadnienie sejmowej reformy wyborczej w Galicji stało się palące. Dalsze jej odwołanie może pociągnąć skutki nieobliczalne.

Obecna ordynacja wyborcza do sejmku, istniejąca od lat 50, opiera się na systemie kurjalnym. Istnieją kurje większych posiadłości, kurja wiejska, miejska i izb handlowych i przemysłowych. Ordynacja ta odpowiadała w zupełności ordynacji wyborczej do parlamentu. Rozbieżność zaznaczyła się dopiero w r. 1896 gdy stworzono w wyborach do parlamentu kurje piątą, powołaną. W całem państwie odczuło potrzebę rozszerzenia praw wyborczych do sejmów, w Galicji jednak rozszerzono tylko kurje miejską i rozprawiano nad dalszemi ustępstwami. Tymczasem w grudniu 1906 r. pod naciskiem Korney, parlament uchwalił powszechne, bezpośrednie, równe i tajne głosowanie. Socjalisci, ludowcy i rusini rozpoczęli wówczas agitację za głosowaniem powszechnem do sejmku i reforma sejmowej ordynacji wyborczej stała się palącą, odzwalała ją zwłaszcza stronnictwa, pragnące wzmocnienia autonomji. Rząd wiedeński oświadczył wówczas, że reformy sejmowej, o głosowanie powszechne opartej, do sankcji cesarskiej nie przedstawi.

Ostatnie wybory sejmowe z wiosną r. 1908 przeprowadzone pod hasłem reformy sejmowej. Zdało się, iż lada chwila zagadnienie to zostanie uregulowane dla dobra kraju. Tymczasem wypadki ułożyły się inaczej.
Partja konserwatywna krakowska zawarła w r. 1908 z dawnym swym przeciwnikiem, przewodcą ludowców p. Janem Stapińskim kompromis, który demagał się odwołania reformy wyborczej. I istotnie p. Stapiński zapowiedział, iż dopiero w r. 1910 zacznie reformę wyborczą się zajmować.
W sejmie zdołano jedynie na wniosek demokracji narodowej d-ra Tertila ustanowić komisję reformy wyborczej w permanencej tak, że mogłaby ona zbierać się nawet wówczas, kiedy sejm nie obradował. Podczas sesji jesiennej w r. 1909 dn. 5 listopada stronnictwa polskie ustanowiły zasadnicze wy-

tyczne reformy i podpisały kompromisowe. Wedle tego projektu kompromisowego sejm miał liczyć 192 członków. W tem wiryliście (dostojników duchownych i rektorów wyższych zakładów naukowych) miało być 15, a postów wybieranych 177, a to: 44 z kurji większych właścicieli ziemskich, 36 z kurji miast, 10 z kurji powszechnej miast, 5 z izb handlowych i przemysłowych, 2 z izb rękodzielniczych, a 80 z kurji wiejskiej. Robotnicy mieliby swego przedstawiciela w kurji powszechnej miejskiej, a w kurji wiejskiej wybory 3 byłoby także powszechne, bezpośrednio i tajne.

Kompromisowy projekt stronnictwa polskich przeznaczał rusinom 25 proc. ogółu mandatów t. j. 43 mandaty z wyboru i 4 wirylne.
Formalnie projekt ten obowiązuje do chwili obecnej, faktycznie zaś jest on nadwerżony. Bo nasumpród stronnictwo ludowe, potem demokracja polska, zawiśli od rządu, a wreszcie san p. namiestnik ofiarowali rusinom 26,4 proc. ogólnej liczby mandatów, więc taki procent, jaki oni mają przy ordynacji parlamentarnej; równocześnie zaś oba te stronnictwa oświadczyły, iż wyższe go procentu im nie dadzą, a p. namiestnik zaznaczył, iż do udzielenia wyższego nad 26,4 procentu stronnictw polskich nakłaniać nie będzie. Oferty te w kierunku ruskim wniesione zostały w roku minionym.

Tymczasem rusini, którzy pierwotnie domagali się 33 proc. mandatów ruskich, zredukowali swe żądania do 30 proc. i wręcz zaznaczyli, że zniżyć procentu rzekomo nie mogą. Nie jest to szczerza deklaracja, gdyż wiadomo powszechnie, że w kołach ukraińskich panuje poważna tendencja do obniżenia swych żądań do 28 proc.

Wobec nadwerżenia kompromisu stronnictwa polskie zaczęły w miesiącu obecnym obrady nad sprezyowaniem projektów nowej ordynacji w myśl nowego klucza 26,4 proc.

Równocześnie zaś przewodca ludowców p. Stapiński i przewodca demokratów p. Leo zaczęli bardzo ostro atakować p. namiestnika i konserwatystów, pierwszemu zarzucając brak inicjatywy i niemiejność w kierowaniu sprawami krajowemi, drugim zaś świadome utrudnianie reformy sejmowej. Dla ogółu obecne stanowisko pp. Lea i Stapińskiego było zagadką. Wiadomo było powszechnie, że p. namiestnik Bobrzyński w czerwcu 1911 r., aby przy wyborach parlamentarnych zgnieść niemiliych sobie demokratów narodowych, zorganizował t. zw. „blok”, doprowadził do porozumienia pomiędzy konserwatystami, demokratami polskimi a ludowcami — i te trzy obozy wzajemnie popierały się przy wyborach i jednolicie występowały w sejmie i Kole polskiem wiedeńskim. Ataki tedy obecne pp. Lea i Stapińskiego, o ile one są szczerze, świadczyłyby o zrywaniu się węzłów, łączących zaprzyjżnione dotąd stronnictwa. W p. Stapińskim odżył warchoł z lat dawniejszych, który w swym organie pisze o konieczności zgniecenia „szlachetczyzny”, jako przeszkodzie rozwojowi narodowemu, który na zebrańach chłopskich i w klubie swoich zamysła przeprowadzić bojkot obszarów dworskich i organizować strejki rolne. W p. Leo odżyły auryty na tekę ministerjalną, a niepowodzenia swoje polityczne jako prezesa Kole polskiego radby zwałi na barki konserwatystów.

To bezwzględne stanowisko pp. Lea i Stapińskiego ogromnie utrudnia porozumienie pomiędzy stronnictwami polskimi. Od 2 tygodni trwają rokowania, które do żadnych rezultatów nie doprowadziły. Znalazły się w punkcie martwym.
Wskutek braku porozumienia pomiędzy polakami niepodobna prowadzić rokowań z rusinami. I ona utknęła.
Zdaje się, że niepowodzenia rokowań ugodowych będą miały pewne konsekwencje. Albo sejm zostanie rozwiązany, a rząd przeprowadzi tego rodzaju posłów, którzy mu będą szli na rękę, albo też p. namiestnik będzie musiał ustąpić. W ciągu października obecne zamieszanie będzie się musiało wyjaśnić.
M. N.

się z powodu braku funduszy przed zamknięciem źródłem wiedzy.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”. Dla biednej sżawczki z 3 dziećmi: M. 50 kop. G. 50 kop. Na naukę jęz. polskiego: J. D. 5 rb. zamiast depeszy na ślub Wacławy i Witolda Sławskich Żukowskiej 1 rb. Janikowskiej 1 rb. Dla M. Koreywo: od nieznanego 6 rb. Na wpisy: I. Żukowski 3 rb. J. D. 10 rb. zamiast depeszy na ślub pp. Wimborów M. i A. Pawłowiczowie 1 rb.

WIELDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 10 IX 1912 r. Nastrój dla lokacyjnych cichy, dywidendowych ospaty, premjówk stały. Londyn 3 mies. — czeki . . . 94.75 Berlin 3 mies. — czeki . . . 46.30 Pray 3 mies. — czeki . . . 37.47 4% Renta państwowa . . . 94.— 5% Pożyczka wawn. 1905 r. lamkup. 105.5/4 5% . . . II . . . 105.5/4 5% . . . 1903 r. . . 100 1/4 4 1/2% . . . roa. państw. 1905 r. . . 109 1/4 5% . . . 1906 r. . . 100 1/4 4 1/2% . . . 1909 r. . . 90 1/4 4% Listy zastawne b. szlach . . . 101 1/4

5 1/2% . . . 91 1/4 5 1/4 premjówka I em. 1884 r. . . 480.— 5 1/4 . . . II . . . 1886 r. . . 363.— 5 1/4 . . . III . . . (szlachoczek) 315. 1/2 3 1/2% listy zast. b. szlachoczek . . . 87. 1/2 4 1/2% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersbur- skiego 89 1/2, Kijowskiego — Moskiew- skiego — 4 1/2% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileń- skiego 87 1/2, Kijowskiego 87 1/2, Moskiew- skiego 89 1/2, Poltawskiego —, Tulejskie- go —, Charkowskiego —. Akcje banków ziemskich: Bessarabsko- Taurydzkiego 687, Wileńskiego —, Doń- skiego —, Kijowskiego —, Moskiewskie- go —, Poltawskiego —, Tulejskiego —, Charkowskiego 455. Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow.

Bakunskiego 838, br. Nobel (udziały) 15500 br. Nobel (akcje) 842, zakł. Malcówskich 505, zakł. Putlińskich 193 —, Leńskiego Tow. kopalni złota 900, ros. Tow. kopalni złota 188 —. Oblig. Towarzystwa Kredytowego m. Mińsk. 5% . . . 87.— 4 1/2% 81.55 5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 86.5 Notowania Wileńsk. Banku Ziemińskiego. 4 1/2% listy zast. Wil. Ban. Ziem. . . 87 1/4 Akcje Wil. Banku Ziemi. prop. 623.—

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Berlin, 12 IX (w mark. za 1000 kilo). Pszenica na termin bliższy . . . słabe 215 1/4 . . . dalszy . . . 209— Żyto na termin bliższy . . . 176 1/4 . . . dalszy . . . 171 1/4 Owies na termin bliższy . . . nie rów. 184— . . . dalszy . . . 174 1/4 Jęczmień ros. duński za gotów. 160—173 Lipawa, 12 IX (w kop. za pud). Pszenica samarska . . . 123—123 Żyto 101— Owies biały zwyczajny . . . słabe 89—89 1/2 . . . czarny 85—85 1/2 Siemię lniane stepowe. 84 1/2 — 193—194

konopne gumienne. Otręby pszenne. Gryka. Jak corocznie. Lekcje dykcji i deklamacji rozpoczynam w kompletach. Zapisy przyjmuję codziennie tuż w domu od 10—11. 4-7. Astrachajska 23, J. Borowski. Zaścianek pod Wilem. 13 wiorst od przestroni 20 dziesięcin, a budynkami gospodarskimi. Bardzo odpowiedni na letnisko a małym gospodarstwem. Cena 200 rb. za dziesięcinę. Informacje u p. Kozłowa, Wileńskie Miejskie Kredytowe Towarzystwo, 8-to Jerski prospek, od 10 do 3.

NOWE ZAGRANICZNE WIALNIE „REFORMA” DREYERA różnej wielkości, tudzież teje fabryki młynki (Fuchtle) i sortowniki do kartofli POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI, WILNO, ul. Zawalna № 11. 58981

RESTAURACJA i HOTEL „PAŁAC” Obiady codziennie od godz. 1—6 wiecz. Kolacje z karty. ZAWSZE ŚWIEŻE PROWIZJE. — Najlepsze wina rosyjskie i zagran. firm. Od 15-go września codziennie grywa KWARTET. Z uszanowaniem M. M. Martinow i S-ka. 50413

!! Szanujcie swe obuwie i używajcie tylko !! „POMALIN” Idealną, wypróbowaną i nieszkodliwą pomadkę do obuwia, bez terpentyny, wyrobu Laboratorium Chemicznego St. Fiszera w Warszawie. Sprzedaję główna na Wilno i gubernię, hurtowa i detalicznie w Składzie FARB Jana Mazurkiewicza, Wilno, Dominikańska № 11. Żądać wszędzie. 56343

W fabryce ubrań nieprzemakalnych M. LEWINKAHANA ul. Wielka № 55.—Telef. 993 56025 Ołbrzymi wybór ubrań nieprzemakalnych, szwedzkich kurtki i kitti, a także brezentów i rozmaitych cerat.

Sprzedaję różnych MEBLI własnego wyrobu 60960 T-wa Stolarzy Wileńskich WILNO, ZAWALNA 30.

RZEZĄCZKE i aptawy w ostrej i chronicznej formie rzytka i radykalnie leczy zupełnie nieszkodliwy środek (bazylic wewnątrz) „TIELERIN” doktora medycyny uniwersyt. w Genewie GOROCZOWSKIEJ. Cena zw. słoika (za 10 słoik) 1 rb. 75 k., podw. 3 rb. bez przes. Szczeg. instrukcja nżyca przy słoiku. Wysyła za zalicz. W razie gdyby środek ten nie pomógł, zwrot pieniędzy. 1310 Adres: dr. Medya, uniwersytetu w Genewie E. M. GROCHOWSKAJA, Moskwa, Srietenska, Dajew zaułek d. 1-23 m. 3.

TRWAŁE i ELEGANCKIE OBUWIE. PRAWIE DARMO. Dwie pary eleganckich bucików ze skóry chevreaux gęmo- wej, 1 para męskich i 1 para damskich (na żądanie 2 pary męskich lub 2 pary damskich) z gwarancją na trwałość. Wszystkie tylko 6 rb. 75 k., a jedna para rb. 3 kop. 55. W celu rozpowszechnienia obuwia mego wyrobu na Polstwo Polskie i pozyskania większej liczby stałych odbiorców, postanowilem towar w najlepszym gatunku wysłać po tak niskiej cenie (niższej od hurtowej). Szczość! Obuwie moje jak również i cholewki zrobione podług ostatniej mody, fason prawdziwie amerykański lub angielski, sznurowane i na ha- czyki, z wysokimi cholewkami, z bardzo trwałymi podszewkami, ze sznurkiem (obecny tak w męskich jak w damskich wysokie lub niskie), również obcasy nie niszczą się. Wysyła się niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia za zalicz. poczt. i bez zadatku. Koniecz- nem jest podanie dokładnego numeru bucików lub kaloszy, albo rozmiar w centymetrach. Adresować: Magazyn obuwia Sz. Szmulewicz, Warszawa, Waików 5—106. P. S. Przesyła i opakowanie—75 kop. Bez ryzyka! Nie przypadające do gustu obuwie zamieniam na inne lub też zwracam pieniądze bez trudności. Za obuwie mego wyrobu jestem obdarzony wieloma podziękowaniami. Wystrzegaj się falsyfikatów. Aby uniknąć podrabian firmą moją oznaczyła marką moją każdą parę bucików, aby Pp. odbiorcy nie byli wprowadzani w błąd i zachowali zaufanie dla mego wyrobu. 56574

Wióry, Rafję, Pastelinę, Glinę i wszelkie materiały do robót Froebelowskich POLECA „Borkowski i Żukowski”, Wilno, 8-to Jańska 19, Telefon 5-88, 8-to Jerska 5, 14-06. 61197 T-wa GRZEGORZ WEJNBERG i ALEKSANDER POZNER, INŻYNIERZY, Petersburg — Moskwa — Wilno. Wyłączni reprezentanci dla całej Rosji znanych zakładów angielskich „CAMPBELL” The Campbell Gas Engine Company, Ltd., Halifax England. MOTORY gazogener., naftowe i pół-Dyzelowskie od 4 do 1000 sil. Kompletne instalacje stałej elektryczności, młynów i fabryk.

W Wilnie zainstalowano 8 motorów. Oferty i kosztorysy bezpłatnie. 50902 PRZEDSTAWICIEL DLA PÓLNOCNO-ZACHODNIEGO KRAJU S. CEJTLIN, Wilno, prospek. 8-to Jerski № 22. Telefonu № 579.

Czekolada „DELIKATES” lańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych T-wa AKC. „WIKTORJA”. 27241 Pensjonat „SAVOY” w Krakowie otwarty z d. 1-ym października r. b. przy ulicy Krupniczej 1, 22, 1-sze piętro. Urządzony z komfortem, oświetlenie elektryczne, łazienki, telefon. Kuchnia wybo- rowa. Ceny przystępne. 60977

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Akompanjuje do gry i również udziela lekcji muzyki pianistka konserwatorium warszawskiego. Adres: Antokol, ul. Piotropawłowska d. Żołyńskiej, Anna Soroko. 60592

CHOROZY WYSTRZEGAJCIE SIĘ FALSYFIKACY! pod postacią mało wartościowych falsyfikatów Sperminu, w działaniu swem nic wspólnego z nim nie mających, a często i szkodliwych dla zdrowia. Na neurastenję, niemoce płciową, wzdęcia staroży, histeryję, niewrażliwość, suchoty, syfilis, w następstwach leczenia rzygłowego, w chorobach serca (otuszczenie, skleroza serca, bicie serca, palpita- cje, miocarditis), arterioskleroza, alkoholizm, schizofrenia, pa- ralizach, osłabieniu po przebytej chorobie, wyczerpaniu itp. tylko za pomocą SPERMINU-POEHLA osiągnięto te nadzwyczajne rezul- taty, o których świadczą spostrzeżenia uczonych i lekarzy ca- lego świata. Należy zwrócić uwagę na nazwę SPERMIN-POEHLA I nie używać żadnych wyługów i plynów z różno- mi nazwami, o bezwartości których przekonanie się może z osobnej broszury, wysyłanej bezpłatnie z najow- szemi broszurkami o Sperminie. URANGENKAPETWYTSZNY INSTYTUT PROFESSOR DR. POEHL I SWIE DOSTAWCY DWORU JEJEC CESARSKIEJ MOSCI PETERSBURG W.O. 7 LINJA 18

BIURO PRZEWOZOWE Jana Urbanowicza Wileńka 47, tel. 700, obok skł. apt. K. Gruszczyńskiego. Opakowanie, przewóz i przechowanie MEBLI i sprzętów domowych. Zaliczanie wszelkich operacji kolejowych. Sprzedaż WĘGLA kamiennego, kowalskiego, antracytu i koksu. Dostawa i ekspedycja towarów. Skład i stajnia przy ulicy Kaukaskiej w domu własnym № 8, telefon № 1010.

ANGIELSKI MAGAZYN J. E. SENNEWALDTA w Wilnie POLECA: patentowane naczynia kuchenne emaljowane „KOSMOS” i „IRIS” absolutnie nie posiadające szkodliwych dla zdrowia substancji. Emalja nie odkazuje przy gotowaniu i smażeniu. 61204

Pszczew RZEZĄCZKE najnowszy środek PICZILIN działa szybko, radykalnie i zdaniem lekarzy uważany jest za środek racjonalny. Oryginalny tylko w pudełkach metalowych po 1 rb. 80 k. Jednakowo działa w ostrej i chronicznych przypadkach i w krótkim czasie usunwa najpocześniejsze objawy rze- zączki. 18576 SKŁAD: Petersburg, Razjez- zaja № 7, apteka B. Koniełma. Wysyła za zaliczeniem. Koszt- przes. stosow. do taryfy poczt. Do nabycia w Wilnie w skła- dach aptecznych Segala i Gruszczyńskiego. ZADANIE WSZĘDZIE! „ODOBRNYU” Nauce- czyciel MICHAŁA LEBIEDIEWA i brodawki z korze- niemi. 115808

Matematyk ze studjami wyższymi daje lekcje i korepetycje, przygo- towuje do egzaminów, długole- tnia praktyka zawodowa. Wido- mosze w Administracji „Kurjera Litewskiego”. Maturzysta Sakoly Kom- mery, poszukiwana jest praktyka z dyplomu. Adres: Makarska № 15/2 № 10 od 3—5 pp. 60588 Poszukuje dziewczynki do dzieł przyrodniczych nauki, kurs klasy II pensji warszaw- skich. Świętojerska 24, pensjo- nat № 1, między 1—3. 60941 Stowarzyszenie Nauczycieli, Wilno, Zawalna 6 m. 4, poleca nauczycielki, nauczycieli, bony. 61635 Ukończona froebanka po- szukuje zajęcia na godzinę. Mała Polulul- ka 15—2. 61120

Posady i prace. a) Poszukiwane: Ogrodnik z dobrmi świa- dectwami, obeznany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, w handlu i przemy- sie ogrodniczym, poszukuje po- sady. — Suwałska gub., miasto Władysławów, Hajkiewicz. 60587 Rządca rutynowany z obe- znałością techniczną, poszukuje po- sady zaraz. Soly, gub. Wileńska, majątek Józefatowo, Idalji Br (dla C. S.). 59113 Technk skonczył studia za granicą na politechnice, praktyk w wydziale maszyn parowych i wybucho- wych, szuka odpowiedniej po- sady. — Posta restante Nowo-Wilejski B. L. 60455 Zdolny Jeśnik, dyplomow. za- granicą, 15 lat prakt w pierwszorzędnych majątkach, chlubne świadectwa, poszukuje posady. — Kijów, Trzechświatel- ska № 8 m. 8, Bronisław Szy- mański. 50634

Wystawa obrazów sława- wicza. Dnia 10-go września otwarto w Dynaburgu na 15, wystawę obrazów, rakter jej będzie obrazo- cony, gdyż przeszło w spotkach będą portrety i jowa obrazy, studia krajobrazu, ilustracje i skłkie wykonane olejnie, rel. pastelami, piórkami, gleni, ołówkami i t. d. czo, szczególnie może być wystawa dla młodzieży. 100,000 pudów buraków pół-ociek- pastewnych, cena waga- rno 14. Kowno 17 kop. Wilno—14 kop., Grodno— Zamówienia: Zarząd Stan- 60590

Dom Handlowy Br. A. i J. ALSZWANG KOMPLETNA GARDEROBA DLA ŻENIĄCYCH SIĘ od 500—3000 rb. futro, palto, garnitur marynarkowy, smoking, frak garnit. wizytowy lub surdut, koszule, kołnierzyki, krawaty, rękawiczki, chustki, trykoty, skar- petki, kapelusze, buciki, laska, para- sol, szelki, ręczniki, przescieradła, koldra. MOŻNA NA RATY. Do wykonywania obstalunków jest dwóch krojących do ubrań i jeden do bielizny. 61108

SIEKACZE SZARPACZE ROZDRABIACZE ŚRUTOWNIKI GNIOUOWNIKI ŚRUTOWNIKI-GNIOUOWNIKI kombinowane, MŁYNIKI DO KOŚCI oryginalne BENTALL'A POLECA ALFRED GRODZKI, WARSZAWA, 33, Senatorska. Ilustrowane katalogi wysyłane są na żądanie gratis i franco.

W dniu dzisiejszym został otworzony Pierwszy Wileński Chrześcijański MAGAZYN GOTOWYCH MĘSKICH UBIORÓW i na obstalunek F. POPLAWSKI i S-ka, WILNO, ul. Wielka 27 (obok księgarni Zawadzkiego) GOTOWE UBRANIA: cywilne, uniformowe i uczniowskie do wszystkich zakładów naukowych. (Obstalunki na żądanie wykonywa w 24 godz.)